



MARIUSZ PATELSKI

Instytut Historii, Uniwersytet Polski

Przemoc i represje. Działania *Selbstschutzu* *Oberschlesien* wobec polskiej ludności Śląska Opolskiego w latach 1921–1922 na przykładzie obszaru pogranicza powiatów opolskiego i kluczborskiego

ABSTRACT

During the Third Silesian Uprising, in the border areas of the then rural counties of Opole and Kluczbork, which were under the control of the German *Selbstschutz Oberschlesien*, numerous acts of repression occurred against the Polish population. As a result of these actions, and in particular the murder of six Polish plebiscite activists in Dąbrówka Łubniańska, many residents of the area were forced to leave their homes and flee to Poland.

Po zakończeniu I wojny światowej przedstawiciele zwycięskich mocarstw zdecydowali, iż ostateczne decyzje w sprawie przyszłości Górnego Śląska, zostaną podjęte po plebiscycie przeprowadzonym w tym regionie. Na mocy postanowień traktatu wersalskiego, z 28 czerwca 1919 r., miejscowa ludność miała wypowiedzieć się, czy jest za przyłączeniem regionu do Polski czy też za pozostawieniem go w granicach Niemiec¹. W celu przeprowadzenia plebiscytu Rada Najwyższa powołała specjalną Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową na Górnym Śląsku (dalej: MKRP – franc. *La Commission Interalliée de Gouvernement et de Plébiscite de Haute-Silésie*). W jej skład

¹ Maciej Fic, *Plebiscyt górnośląski 20 marca 1921 roku. Najbardziej demokratyczna forma wyboru?* (Warszawa: Wyd. Sejmowe, 2022), 37–38.

weszli: przewodniczący, Francuz – gen. Henri Le Rond, oraz dwaj jego zastępcy, Anglik – płk Harold Percival oraz Włoch – gen. Alberto de Marinis². Na mocy artykułu 88 traktatu wersalskiego komisja zastąpiła na terenie plebiscytowym³ władze niemieckie, a w jej kompetencjach znalazły się m.in. sprawy: aprowizacji, komunikacji, skarbu, sprawiedliwości, gospodarki, spraw wewnętrznych i wojska⁴. Na prowincji komisję międzysojuszniczą reprezentowali tzw. kontrolerzy powiatowi powołani na mocy instrukcji z 24 stycznia 1920 r., podlegający Wydziałowi Spraw Wewnętrznych MKRP⁵. Obszar ten został także obsadzony przez francuskie wojska, których zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa i porządku⁶.

Szerokie kompetencje MKRP miały zapewnić bezstronne przeprowadzenie plebiscytu, z zapewnieniem bezpieczeństwa i równych praw obu stronom sporu: Polakom i Niemcom. W praktyce strona niemiecka była uprzywilejowana. W jej rękach pozostała administracja państwowa i samorządowa, sądy, koleje oraz poczta. Powszechny strach wśród polskich mieszkańców Górnego Śląska budziła zwłaszcza

² Jan Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970), 28.

³ Teren ten obejmował sześć powiatów miejskich (Bytom, Gliwice, Katowice, Królewska Huta, Opole i Racibórz) oraz 15 powiatów wiejskich (bytomski, głubczycki, katowicki, kluczborski, kozielski, lubliniecki, oleski, opolski, pszczyński, raciborski, rybnicki, strzelecki, tarnogórski, toszecko-gliwicki i zabrzański), a ponadto część powiatu prudnickiego i namysłowskiego. Fic, *Plebiscyt*, 39.

⁴ Ibid., 55.

⁵ „Kontrolerzy powiatowi”, w *Encyklopedia powstań śląskich* (Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego w Opolu, 1982), 237.

⁶ Wedle stanu na 29 lutego 1920 r. w opolskiej części Górnego Śląska stacjonowały następujące pododdziały francuskiej 46 Dywizji Piechoty: Kwatera główna 92 Brygady Piechoty, 13 Batalion Strzelców Alpejskich (z wyjątkiem 1 i 3 kompanii) – Kluczbork; 2 kompania 7 Batalion Strzelców Alpejskich – Olesno; 7 Batalion Strzelców Alpejskich (z wyjątkiem 2 kompanii) – Lubliniec; 1 kompania 13 Batalionu Strzelców Alpejskich – Pokój; 3 kompania 13 Batalionu Strzelców Alpejskich – Wołczyn; 1 i 2 kompania 27 Batalionu Strzelców Alpejskich – Opole; 26 bateria 218 Pułku Artylerii Polowej, kwatera główna 12 Pułku Huzarów – Strzelce; szwadron 12 Pułku Huzarów (z wyjątkiem 1 plutonu) Krapkowice; pluton 12 Pułku Huzarów – Siołkowice. Rémy Porte, *Haute-Silésie 1920–1922. Laboratoire des 'leçons oubliées' de l'armée française et perceptions nationales* (Paris: Riveneuve Editions, 2009), 394–395; „Wstęp”, w *„Aby utrzymać porządek”. Raporty wojsk francuskich okresu II powstania śląskiego (lipiec–wrzesień 1920 roku)*, red. Grzegorz Bębnik i Sebastian Rosenbaum, (Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020), 15–17. „Rozlokowanie wojsk alianckich w połowie czerwca 1921 roku”, w Ryszard Kaczmarek, *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka* (Kraków: Wydawnictwo Literackie 2019), 598.

niemiecka policja Sipo (niem. *Sicherheitspolizei*), którą dopiero po II powstaniu śląskim zastąpiono niemiecko-polską Policją Plebiscytową (niem. *Abstimmungspolizei*, dalej: APO)⁷.

Mimo presji ze strony niemieckich urzędników i instytucji, w wielu miejscowościach powiatu opolskiego bardzo szybko reaktywowały się zawieszone na czas wojny polskie organizacje. Najwcześniej podjęli działalność członkowie kółek rolniczych, którym patronował w powiecie opolskim proboszcz z Łubnian – ks. Franciszek Pogrzeba. Działalność wznowiły także biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych, a wkrótce potem zaczęły powstawać lub wznowiać działalność oddziały innych polskich stowarzyszeń – m.in. Towarzystwa Polek, Towarzystwa Skautów Opolskich, Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz lokalne polskie kółka śpiewacze i amatorskie grupy teatralne⁸.

20 marca 1921 r. odbył się zapowiadany na Górnym Śląsku plebiscyt. W większości gmin powiatu opolskiego ludność opowiedziała się za przynależnością do Niemiec⁹. Na terenie tym zaistniały jednak zwarte obszary, w których mieszkańcy optowali za przyłączeniem do Polski. Do takich terenów należały w północnej części powiatu miejscowości: Łubniany, Kolanowice, Węgry, Kotórz Mały, Niwki i Szczedrzyk. Po lewej stronie Odry za przyłączeniem do Polski zagłosowali mieszkańcy wsi: Wrzoski, Winów, Folwark, Chrzowice, Boguszyce oraz Żlinice. W południowo-wschodniej części powiatu opolskiego za przynależnością do państwa polskiego opowiedzieli się mieszkańcy wsi: Kąty Opolskie, Przywory, Miedziana, Kosorowice, Tarnów Opolski, Nakło, Raszowa, Krzyżowa Dolina, a także Spórok. W wielu innych miejscowościach strona niemiecka uzyskała większość najprawdopodobniej wyłącznie dzięki głosom tzw. emigrantów – ludzi urodzonych na Górnym Śląsku, ale na nim nie mieszkających, którzy przybyli

⁷ Bernard Kayzer, „Urzędy policji wykonawczej pod zarządem Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku. Od sierpnia 1920 do lipca 1922 r.”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 57, nr 2 (2002): 155.

⁸ Mariusz Patelski, *Niech żyje Górny Śląsk połączony z Polską! Polska działalność niepodległościowa na terenie śląskich miejscowości wchodzących w skład obecnej Gminy Łubniany (1918–1922)* (Dąbrówka Łubniańska: Inblessedart Foundation, 2021).

⁹ W powiecie opolskim wiejskim za Niemcami oddano 56 226 głosów, a za Polską 24 717. Fic, *Plebiscyt*, 92.

z głębi Niemiec. Tak było w przypadku takich bastionów polskości, jakimi były m.in. większe wsie Groszowice i Brynica¹⁰.

Wkrótce po ogłoszeniu wyników plebiscytu, w miejscowościach, w których strona niemiecka uzyskała większość głosów, doszło do fali ataków przemocy wobec wyróżniających się działaczy polskich oraz do prób rozbijania polskich funkcjonariuszy Policji Plebiscytowej. Skala tych ataków i represji do dziś nie jest znana, choć zeznania miejscowej ludności składane były w tej sprawie bezpośrednio po tych wydarzeniach.

W tym artykule wykorzystano odpisy zeznań ofiar tych zajęć, które w większości trafiły, w latach 1921–1922, do redakcji czasopisma *Powstaniec* – organu Wydziału Prasowego Naczelnego Dowództwa Wojsk Powstańczych Górnego Śląska i są obecnie przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, w zespole „Powstania Górnośląskie”. Część z nich została już wówczas wykorzystana przez redakcję powstańczego czasopisma w artykułach publikowanych na jego łamach.

Pojedyncze dokumenty odnaleziono również w Archiwum Akt Nowych (zespół Ambasada RP w Londynie), w Archiwum IPN Oddział w Katowicach (zespół Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach 1945–1946) oraz, co ważne, bo dotyczące zbrodni w Dąbrówce Łubniańskiej, w *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* w Berlinie-Dahlem (zespół Fememorde 1921–1938).

Dokumenty te powstały, w większości, bezpośrednio po opisywanych wydarzeniach. Zeznania składane były najprawdopodobniej przed pracownikami Polskiego Czerwonego Krzyża w Opolu, niemieckiej organizacji o nazwie Górnośląska Opieka nad Uchodźcami z siedzibą w Opolu (niem. *Oberschlesische Flüchtlingsfürsorge Oppeln*), pracownikami Biura Uchodźców i Jeńców w Szopienicach, a w jednym przypadku także w Obozie Uchodźców w Goczałkowicach. Nazwy tych instytucji figurują w nagłówkach części wykorzystanych dokumentów. Obecnie trudno jednoznacznie ocenić pełną wiarygodność źródeł. Jednak ich liczba, szczegółowość oraz powtarzalność opisywanych faktów i pojawiających się w nich osób pozwalają przyjąć, że w dużym stopniu oddają one rzeczywisty przebieg ówczesnych wydarzeń.

¹⁰ „Oficjalne wyniki plebiscytu górnośląskiego”, w *Encyklopedia powstań śląskich*, 690–692.

Początek represji

Najprawdopodobniej pierwszym głośnym atakiem na działacza polskiego w powiecie opolskim, po ogłoszeniu wyników plebiscytu 1921 r., była próba zamordowania przewodniczącego komitetu parytetycznego¹¹ w Zagwińdziu – Jana Janusa. Przewodniczący Janus został napadnięty 3 (?) kwietnia 1921 r. w swym domu i ciężko ranny w wyniku postrzału¹².

Do eskalacji przemocy wobec polskiej ludności tego powiatu doszło z chwilą wybuchu (3 maja 1921 r.) III powstania śląskiego. Urzędnicy MKRP w tym czasie niemal całkowicie utracili kontrolę nad wiejską częścią tego terenu. Pod naciskiem władz francuskich oddziały powstańcze, które zdobyły w pierwszych godzinach walk Hutę Mała Panew w Ozimku, musiały też opuścić zajęty zakład. Natomiast z Kluczborka (miasta położonego na północ od granicy powiatu opolskiego) wojska francuskie wycofały się już 5 i 6 maja, oddając władzę miejscowym Niemcom i wspierających ich siłom miejscowej niemieckiej Samoobrony Górnośląskiej (niem. *Selbstschutz Oberschlesien*), które dodatkowo zostały zasilone pododdziałami z byłego *Freikorpsu* Rossbacha (niem. *Arbeitsgemeinschaft Rossbach*)¹³. Oddziały niemieckiej Samoobrony Górnośląskiej, należy dodać, powstały w pierwszych dniach po rozpoczęciu III powstania śląskiego na bazie wcześniej istniejących struktur paramilitarnej Organizacji Bojowej Górnego Śląska (niem. *Kampforganisation Oberschlesien*)¹⁴. Opuszczających miasto Francuzów niemiecki tłum żegnał też okrzykami: „Pokonamy Polaków i zwyciężymy”¹⁵.

W tymże czasie północno-zachodnia i zachodnia część powiatu opolskiego znalazła się pod kontrolą przybyłych z głębi Niemiec oddziałów *Freikorpsu* płk. Hollebena. Dowódca tej formacji, wraz

¹¹ Komitety parytetyczne zostały ustanowione w każdej gminie obszaru plebiscytowego na mocy uchwalonego przez sprzymierzonych „Regulaminu plebiscytowego”. W skład komitetów wchodziło w równej liczbie przedstawicieli strony niemieckiej i polskiej. Fic, *Plebiscyt*, 92; Włodzimierz Dąbrowski, *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską. Źródła i dokumenty z lat 1918–1922* (Katowice: Drukarnia Województwa Śląskiego, 1923), 42.

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Londynie, sygn. 393, Zeznanie Jana Janusa, Opole, 26 VI 1921 r., 118–119; *Gazeta Opolska*, kwiecień 13, 1921.

¹³ Bogdan Cimała, *Kluczbork dzieje miasta* (Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego w Opolu, 1993), 142.

¹⁴ Kaczmarek, *Powstania śląskie*, 309, 399–400.

¹⁵ Cyt. za: *ibid.*, 499.

ze sztabem, stacjonował w posiadłości hrabiego Hubertusa von Garniera w Turawie, a poszczególne jednostki rozlokowano: 1 batalion mjr. Petera Paula w Biadaczu, 2 batalion mjr. Kunzela w Osowcu, 3 batalion mjr. Stassfurtera w Biadaczu¹⁶. W oparciu o miejscowe zakłady przemysłowe Niemcy utworzyli tu oddziały (kompanie?) lokalnej Samoobrony Górnośląskiej. Oddziały te formowano pod nadzorem niemieckiej kadry technicznej w większych zakładach przemysłowych. Zgrupowanie takie powstało m.in. w hucie Osowiec (niem. *Königshuld*), na czele z dyrektorem zakładu inż. Ismerem¹⁷. Zabudowania przemysłowe służyły niemieckim ochotnikom jako koszary, a także stały się więzieniem dla przetrzymywanych i torturowanych Polaków pojmanych w okolicznych wsiach¹⁸.

Duże zgrupowanie wojsk niemieckich zostało wówczas skoncentrowane, wedle informacji miejscowej ludności, w okolicy Borów Stobrawskich – między Zagwiździem, Murowem, Pokojem i Kup. Niemcy zgromadzili tam także, jak informowała miejscowa ludność, duże ilości sprzętu wojskowego, w tym karabiny i armaty, a w zbudowanych barakach, skoszarowano ochotników przybyłych m.in. z okolic Wrocławia i Legnicy¹⁹. Wśród przetrzuconych tu oddziałów brutalnością wyróżniał się zwłaszcza Batalion „Guttentag”, złożony z niemieckich studentów, głównie korporantów z Wrocławia. Około 10 maja formacja ta została przetransportowana z Namysłowa (miasta pozostającego poza terenem plebiscytowym) do Pokoju, a jej członkowie do 20 maja patrolowali pobliski teren z zadaniem oczyszczania go „z podejrzanego elementu polskiego”²⁰.

W tym czasie władza przedstawicieli Ententy – tzw. kontrolerów powiatowych, została na tym terenie mocno ograniczona, a miejscowa ludność pozostała na łasce dowódców niemieckiej Samoobrony. Na represje ze strony niemieckich ochotników szczególnie narażeni byli:

¹⁶ *Powstaniec*, luty 12, 1921.

¹⁷ *Gazeta Robotnicza*, wrzesień 18, 1921.

¹⁸ *Górnośląszak*, czerwiec 22, 1921.

¹⁹ Już w lutym 1921 r. redakcja opolskich *Nowin* donosiła o budowie leśnych koszar w okolicach Grabczoka. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Powstania Górnośląskie (dalej: PG), sygn. I.130.1.353, Protokół przesłuchania Katarzyny Richter i jej córki Gertrudy z Ładzy (Salzbrunn), Szopienice, 16 VI 1921 r., 30; *Górnośląszak*, luty 12, 1921.

²⁰ Krzysztof Popiński, *Borussia, Lusatia, Marcomania... Świat burszów, piwiarni i pojedynków. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego 1871–1921* (Wrocław: Wyd. Gajt, 2002), 124–125.

polscy funkcjonariusze APO, członkowie komitetów parytetycznych, działacze polskich organizacji zawodowych i towarzystw społeczno-kulturalnych, sołtysi wybrani z list polskich w wyborach samorządowych w 1919 r. oraz górnośląscy duchowni działający w duchu polskim. Aresztowania odbywały się na podstawie wcześniej sporządzonych list, a strona niemiecka, rozpoznając zaplecze przeciwnika, korzystała m.in. z informacji przekazywanych przez urzędników pocztowych o abonamentach prasy polskiej oraz z raportów niemieckich nauczycieli, którzy pracowali na śląskich wsiach²¹. Wielu miejscowych Ślązaków, w obawie o zdrowie i życie, przedzierało się przez linię frontu powstańczego, pozostawiając swoje domostwa i dorobek²².

W powiecie opolskim represje rozpoczęły się początkowo w miejscowościach, gdzie strona niemiecka już podczas akcji plebiscytowej uzyskała korzystne dla siebie wyniki i poczuła się najpewniej – to jest na północy i zachodzie, na pograniczu z powiatem kluczborskim. 5 maja we wsiach Krogulna, Fałkowice, Domaradz (w relacjach z epoki – Damracz), Lubnów (Libna) i Zawisz (Sierobądz) oraz w tzw. okręgu domaszowickim (część powiatu namysłowskiego przyłączona do powiatu kluczborskiego na czas plebiscytu²³) uwięziono wszystkich polskich członków komitetów parytetycznych, a także polskich funkcjonariuszy APO. Wedle zeznania Piotra Mehla, oprawcy bili zatrzymanych, „każąc płacić sobie 5 marek od wymierzonego uderzenia”, a kara taka spotkała m.in. Jana Kolanusa z Fałkowic²⁴. Po tych męczarniach niektórych zwolniono, innych wywieziono do niemieckich więzień lub obozu dla internowanych Ślązaków w Cottbus-Sielow (m.in. gospodarzy Rossę i Wojciecha [?] Towarę z Krogulnej oraz funkcjonariusza APO Sylwestra Kryszniaka)²⁵.

²¹ *Powstaniec*, czerwiec 18, 1921.

²² *Powstaniec*, czerwiec 12, 1921.

²³ Do tzw. okręgu domaszowickiego należało 13 wsi, których ludność brała udział w plebiscycie. Całością polskich działań kierowało na tym terenie Polskie Biuro Plebiscytowe w Domaszowicach. Marian Orzechowski, „Wstęp”, w *Ludność Polska na Dolnym Śląsku w latach 1918–1939*, oprac. Orzechowski (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1959), 9.

²⁴ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Protokół przesłuchania Piotra Mehla z Fałkowic, Szopienice, 3 VI 1921 r., 34.

²⁵ *Ibid.*, sygn. I.130.1.26, Kryszniak Sylwester, Protokół zeznania, Szopienice (?), 23 V 1921 r., 103; *Powstaniec*, czerwiec 12, 1921.

Po rozpoczęciu powstania został także zatrzymany Franciszek Puchalla – kościelny i przewodniczący komitetu parytetycznego ze Starościna leżącego w okręgu domaszowickim. Puchalla został wywieziono do Wrocławia, gdzie został skatowany przez funkcjonariuszy Sipo w byłych koszarach artyleryjskich w Bürgerwerder – Kępa Mieszczańska. Współwięźniowie: nauczyciel Edward Jabłonka alias Wójcik oraz Wojciech Szykowny zeznali później, iż:

„W jednym kącie leżał wyciągnięty urzędnik kościelny Buchalla [właściwe nazwisko Puchalla] ze Sterczendorf [Sterzendorf-Staroścín] (powiat namysłowski) z zawinięta głową. Szmaty, w które był owinięty, przesiąknięte były krwią. Cały ten człowiek nie miał zdrowego kawałka ciała. Na moje zapytanie, co się z nim stało, odpowiedzieli mi współtowarzysze: Buchallę biła Sipo laskami, gumowymi pałkami w bestialski sposób i teraz biedny człowiek kona”²⁶.

W tym samym czasie, wedle zeznań miejscowej ludności, w licznych miejscach dochodziło także do mordów. W Lubnowie zgładzono byłego sołtysa Aleksandra Kołodzieja²⁷, a w Bierkowicach działacza powiatowego Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Opolu Pawła Kandziorę²⁸. 9 maja, w Kolanowicach, członkowie *Selbstschutzu* złapali i zamordowali polskiego wywiadowcę Antoniego Strzódkę²⁹. Tego samego dnia niemieccy funkcjonariusze APO napadli na gospodarstwo Franciszka Bocka w Grabiu. Gospodarz został pobity kolbami karabinów, a następnie jego dom został obrabowany. Sprawcy zabrali żywność (masło i kielbasę) obuwie oraz 700 marek gotówki. Napad na gospodarstwo Bocków powtórzył się 16 maja, a gospodarze ponownie zostali obrabowani. Represje skierowane przeciw Bockom powtarzały się także później, w wyniku czego zdesperowana rodzina sprzedała gospodarstwo i uciekła do Polski³⁰.

²⁶ Ibid., Protokół zeznania nauczyciela Edwarda Jabłonki alias Wójcik i Wojciecha Szykownego alias Sprytny zatrzymani 2/3 maja w Leśnicy, b.m., 1921 r., 169.

²⁷ Ibid., sygn. I.130.1.353, Protokół zeznania Jana Włoki, Szopienice, 12 V 1921 r., 72; sygn. I.130.1.353, Protokół zeznania Piotra Mehla z Fałkowic, Szopienice, 3 VI 1921 r., 34; *Powstaniec*, czerwiec 16, 1921.

²⁸ „Paweł Kandziora”, w *Encyklopedia powstań śląskich*, 195.

²⁹ Edward Długajczyk, *Wywiad Polski na Górnym Śląsku 1919–1922* (Katowice, Muzeum Śląskie, 2021), 275.

³⁰ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Protokół przesłuchania Franciszka Bocka, Opole, 21 VI 1921 r., 59.

W kolejnych dniach maja fala terroru rozlała się na kolejne miejscowości położone we wschodniej i południowej części powiatu. 10 maja 1921 r. zatrzymano gospodarzy ze wsi Węgry: Jana Świerca, Tomasza Stelmacha i jego syna Jana, Wincentego Pilawę, Macieja Kampę i Jana Anioła. Oprócz tego w Osowcu pochwycono robotnika Emila Kanię, rysownika w miejscowej fabryce maszyn rolniczych Jana Stanika oraz Franciszka Niedzielę i Franciszka Kanię. Wymienionych odstawiono do huty w Osowcu, gdzie byli torturowani i łeżeni przez członków *Selbstschutzu*. W tym samym miejscu uwięziono również gospodarzy z Grabia i Jełowej. Następnego dnia ofiary wywieziono do więzienia sądowego w Brzegu, z którego, po tygodniowym pobycie, zostali jako niewinni wypuszczeni na wolność. Jak zeznał jeden z zatrzymanych, Jan Świerc, w brzeskim więzieniu przetrzymywano także licznych mieszkańców Siołkowic, Popielowa i Chróścic. Wcześniej byli oni więzieni w Naroku, gdzie wielu z nich dotkliwie pobito, a niektórych wedle tej relacji miano nawet zabić³¹.

Szczególnym celem ataków bojówkarzy niemieckich stali się mieszkańcy wsi Brynica, miejscowości, w której działały liczne polskie organizacje. Rabunku pod pozorem rewizji dokonano tu m.in. w gospodarstwach należących do rodzin Hendel, Galus i Kurpierz³². Z całą bezwzględnością ścigano działaczy polskich stowarzyszeń. Dotknęło to m.in. Bartłomieja Ciurloka – członka komitetu parytetycznego³³, który wrócił do Brynicy 14 maja i ukrywał się poza domem. Za jego wydanie wyznaczono nagrodę 5 tys. marek, która wkrótce urosła do 15 tys. Poszukiwany ukrywał się pośród pól, ostatecznie został pochwycony 7 czerwca. Jak później zeznał Ciurlok najpierw został odprowadzony

„do oberży p. Potka. Tam powiadali mi, że będę w lesie zastrzelony. *Heimatstreuerzy*³⁴, którzy mnie schwytali pochodzili z Murowa i Huty Kluczborskiej (Zagwińdzia). Z oberży posłali po furmankę,

³¹ Górnoślązak, czerwiec 22, 1921.

³² CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Zeznanie Rosalii Hendel, Opole, 17 VI 1921 r., 47; *ibid.*, Zeznanie Viktorii Gallus, Opole, 17 VI 1921 r., 48; *ibid.*, Zeznanie Johanna Kurpierza, Opole, 17 VI 1921 r., 62.

³³ „Wykazy mężów zaufania z podziałem na okręgi plebiscytowe powiatu opolskiego (przed majem 1921)”, w Edward Długajczyk i Paweł Parys, *Archiwum powstań śląskich*, seria 1, t. 3 (Katowice: Wydawnictwo Śląskie, 2022), 966.

³⁴ Termin odnosi się do członków organizacji: Zjednoczone Związki Wiernych Małej Ojczyźnie Górnoślązaków – *Vereinigten Verbänden Heimattreuer Oberschlesier*. Kaczmarek, *Powstania śląskie*, 23.

którą odwieziono mnie do lasu. Tam zbili mnie kolbami karabinów i zaprowadzili mnie na porębę, gdzie mnie kolbami i browningami bili po głowie i ramionach wypytywali się, gdzie przechowuję broń i amunicję, grozili mi, iż jeżeli nie powiem, gdzie się broń znajduje, zastrzelą mnie na miejscu, komendant Häusler kazał mnie już zastrzelić. Powiedzieli wreszcie, «das polnische Schwein ist nicht mehr einer Kugel wert»³⁵. Wyprowadzili mnie później na drogę i biegiem przed żerdziami dobiegłem 8 km do Murowa. Gdy osłabłem, bili mnie kolbami. Odmówili mi wody tak, iż na pół żywy dostałem się do Murowa. Na dworcu w Murowie padłem na ziemię z osłabienia. Oblali mnie wodą i bili dalej. Stąd powieźli mnie do Pokoju pociągami wśród wymyślań na mnie, Polaków i Francuzów. W Pokoju czekali na mnie już dwaj oficerowie *Selbstschutzu*, którym powiedzieli: «Jetzt bringen wir den Hauptverbrecher aus Brinitz»³⁶ i zaprowadzili mnie do komendantury i rozpoczęły się przesłuchy. Gdy zarzuconym mi zbrodniom zaprzeczyłem, ujęło mnie trzech ludzi a czwarty bił po całym ciele czterokrotnie tak, że nie mogłem wstać o własnych siłach. Stąd wyprowadzili mnie do więzienia. Na schodach zrzucił mnie kopnięciem żołnierz *Selbstschutzu* o piętro niżej. Ponieważ nie mogłem iść, więc zawieziono mnie do więzienia. Odmówili mi lekarza, którego zażądałem. Po trzech dniach wezwali mnie znowu do przesłuchów, oświadczając mi, jeżeli się nie przyznam, nie będę mówił prawdy, obiją mnie jeszcze bardziej niż ostatnią razą. Z obawy przed biciem przyznałem się do wszystkiego, co tylko chcieli i podpisałem protokół”.

Po podpisaniu dokumentów gospodarza z Brynicy wywieziono do obozu w Cottbus-Sielow, skąd został później zwolniony w ramach wymiany jeńców³⁷.

Ofiarą represji padł także Tomasz Roj (Roy), członek komitetu parytetycznego w Luboszytach. Wkrótce po plebiscycie odbył się jego ślub z Gertrudą Czech, a 10 dni później został pochwycony przez członków *Selbstschutzu*. Zatrzymany został zabrany do Czarnowas, gdzie został ciężko pobity. Rojowi wybito zęby, a następnie wtrącono go do więzienia policyjnego w Opolu – do tzw. Stockhausu. Tam oświadczone

³⁵ „Ta polska świnia nie jest warta nawet jednej kuli” (tłum. M.P.).

³⁶ „Teraz przyprowadzimy głównego przestępcę z Brynicy” (tłum. M.P.).

³⁷ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.24, Zeznanie Bartłomieja Ciurloka, Szopienice, 1921 r., 312.

mu, że wkrótce zostanie przewieziony do Lamsdorf (Łambinowic), gdzie zostanie rozstrzelany. Od śmierci uratowała go żona Gertruda, która interweniowała u władz alianckich (najprawdopodobniej byli to dowódcy włoscy), by męża zwolnić z więzienia³⁸. Wśród represjonowanych znalazł się także członek komitetu parytetycznego z pobliskiej wsi Kępa – Piotr Czok³⁹.

Represje dotknęły, wedle informacji zawartych w zeznaniach, także mieszkańców wsi położonych dalej na wschód. W Kotorzu Małym „selbstschutzerzy” obrabowali pod pozorem rewizji w poszukiwaniu broni gospodarstwo Franza Nowaka⁴⁰, w Szczedrzyku Julii Rogalli⁴¹, w Kotorzu Wielkim Ludwiga Farysa⁴², w Dylakach Johanna Pyttla⁴³ i Berty Golec⁴⁴, a w Zakrzowie Turawskim Marii Farys⁴⁵ i Hedwigi Panitz⁴⁶. Za każdym razem właściciele gospodarstw, jak później zeznawali, byli lżeni i bici, a ich majątek rozkradany. Łupem napastników najczęściej padały zegarki, rowery, odzież, pieniądze oraz żywność. Podobne wydarzenia miały miejsce także w sąsiednich powiatach: kluczborskim⁴⁷ oraz oleskim, gdzie zostali zamordowani: niemiecki proboszcz parafii ks. Franciszek Marks ze Starego Olesna – za to, że stawiał „w obronie uciskanej ludności polskiej”⁴⁸ oraz wójt Wachowa – Tomasz Przywłoka⁴⁹. Licznych zbrodni dokonano także w powiecie

³⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach 1945–1946, sygn. 114–7734, Protokół zeznania Gertrudy Roj, Luboszyce, 5 XII 1945 r., 21.

³⁹ *Powstaniec*, czerwiec 12, 1921.

⁴⁰ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Zeznanie Franza Nowaka, Opole, 27 VI 1921 r., 88.

⁴¹ *Ibid.*, Zeznanie Julii Rogalla, Opole, 1 VII 1921 r., 95.

⁴² *Ibid.*, Zeznanie Ludwiga Farysa, Opole, 2 VII 1921 r., 105.

⁴³ *Ibid.*, Zeznanie Johanna Pyttla, Opole, 2 VII 1921 r., 107.

⁴⁴ *Ibid.*, Zeznanie Berty Golec, Opole, 21 VI 1921 r., 185.

⁴⁵ *Ibid.*, Zeznanie Marii Farys, Opole, 1 VII 1921 r., 110.

⁴⁶ *Ibid.*, Zeznanie Hedwigi Panitz, Opole, 1 VII 1921 r., 111.

⁴⁷ W samym Kluczborku represje przeciw Polakom rozpoczęły się na przełomie 5 i 6 maja z chwilą opuszczenia miasta przez oddziały francuskie. W nieznanych okolicznościach śmierć ponieśli tu, 7 maja, polscy funkcjonariusze APO Wilhelm i Jerzy Fiołka. Bogdan Ci-mała, *Kluczbork dzieje miasta* (Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego w Opolu, 1993), 142; *Jednodniówka z okazji pierwszego zjazdu członków b. Policji Górnego Śląska* (Katowice: Nakładem Komitetu Zjazdu Członków b. Policji „Górnego Śląska”, 1930), 20.

⁴⁸ Andrzej Hanich, *Martyrologia duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach powstań śląskich i II wojny światowej* (Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego, 2024), 17–18.

⁴⁹ Wedle raportu Departamentu Wewnętrznego Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej wójt Tomasz Przywłoka został zamordowany przez oddział *Selbstschutzu* ponieważ

strzeleckim (wówczas: wielko-strzeleckim), ich lista została ogłoszona w 1927 r. i zawierała 60 nazwisk ofiar śmiertelnych⁵⁰.

Ofiary mordu w Dąbrowce Łubniańskiej

16 maja 1921 r., doszło do największej zbrodni dokonanej przez członków niemieckich formacji zbrojnych na miejscowych działaczach polskich. Tego dnia, w lesie pomiędzy Dąbrowką Łubniańską a Jełową, pozbawiono życia mieszkańców Turawy: Walentego Barcika (ur. 11 lutego 1859 r.), Augustyna Górę (ur. 27 sierpnia 1897 r.), Marcina Halupczoka (ur. 24 października 1859 r.), sołtysa Turawy – Franciszka Muchę (ur. 2 lipca 1872 r.), Tomasza Zgorzelskiego (29 grudnia 1889 r.), a także sołtysa Bierdzan – Bernarda Rosę (Rosę, ur. 15 maja 1860 r.). Zbrodnia miała wyjątkowy charakter, pomordowani bowiem, co należy podkreślić, należeli do elity ruchu polskiego na tym terenie.

Wśród wymienionych ofiar szczególnym autorytetem cieszył się Walenty Barcik. Gospodarz ten od dawna pozostawał w konflikcie z hrabią Hubertusem von Garnierem z Turawy – protestantem i właścicielem majoratu turawskiego, piastującym funkcję naczelnika okręgu – tzw. amtwego. W 1904 r. Barcik został wybrany przez lokalną ludność na urząd sołtysa. Wybory te zostały anulowane przez władze niemieckie, bo zablokował je „amtowy” hr. Garnier, który stwierdził, iż sołtysem nie może być „polski agitator”⁵¹. W tymże czasie Barcik był bliskim współpracownikiem ks. Teodora Jankowskiego – proboszcza w Kotorzu Wielkim i posła polskiego z okręgu gliwicko-lublinieckiego do parlamentu niemieckiego. W 1907 r. Barcik, wraz z ks. Jankowskim

„trwał w odmowie podpisania dokumentu żądającego przyłączenia Olesna do Niemiec”. Archiwum Państwowe w Opolu, Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych na Górnym Śląsku w Opolu, sygn. 25, Sprawozdanie z 19 VIII 1921 r., 52. Niemieckie władze rejencji opolskiej ogłosiły natomiast, że Przewłoka został zamordowany przez nieznaną bandę i wyznaczyły nagrodę za wskazanie sprawców. *Gazeta Urzędowa Rejencji Opolskiej*, listopad 3, 1921.

⁵⁰ *Gazeta Bydgoska*, kwiecień 22, 1927; Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny, Spuścizna Jana Ludygi-Laskowskiego, sygn. 806, Verzeichnis der durch den Selbstschutz ermordeten Polen im Kreise Groß-Strehlitz die an dem Aufstande nicht teilgenommen haben, b.m., po 1921 r.

⁵¹ Tzw. paragraf językowy (paragraf 12) zawierała ustawa z 1908 r. o stowarzyszeniach i zgromadzeniach publicznych. W myśl tego prawa na zgromadzeniach publicznych mowy miały być prowadzone w j. niemieckim, Używanie innego języka dopuszczano jedynie w tych powiatach, gdzie 60% ludności używało innego języka niż niemiecki. *Dziennik Poznański*, grudzień 21, 1904; Grzegorz Kucharczyk, „Życie polityczne w Prusach (1871–1914)”, w *Prusy w Rzeszy Niemieckiej*, red. Kucharczyk (Warszawa: IH PAN, 2019), 129–130.

oraz redaktorem naczelnym *Gazety Opolskiej* – Bronisławem Koraszewskim, brał udział w licznych wiecach przedwyborczych⁵². W maju następnego roku był także współorganizatorem walnego wiecu Polaków w Katowicach, na którym zaprotestowano przeciwko antypolskim ustawom, m.in. przeciw tzw. paragrafowi językowemu⁵³.

W 1912 r. Barcik zasłynał przemową wygłoszoną na wiecu centrowców (zwolenników katolickiej Niemieckiej Partii Centrum – niem. *Deutsche Zentrumspartei*) w Turawie, podczas której, wbrew organizatorom, wsparł polskiego kandydata do Reichstagu z powiatu opolskiego – ks. Pawła Brandysa. Na łamach *Gazety Opolskiej* napisano:

„Zaraz też zabrał głos p. Walenty Barczik i zbił na jeden raz całe wysilenia; mówił: partya centrowa należała dawniej także do tych stronnictw, które nas broniły, a teraz przechyliła się na stronę przeciwników, łącząc się z nimi przeciw nam. Tak więc udaliśmy się do partyi, gdzie nas bronią przed zgermanizowaniem to jest do Koła Polskiego, a choć nie jest wielka, to jednak żadna szczerzej i lepiej bronić nas nie może. Jesteśmy wiernymi państwu i pozostaniemy, ale bronimy naszego języka i naszych praw. W tem p. Kornek [zwolennik Partii Centrum z Nowej Wsi Królewskiej] przerywa i mówi, że po polsku mówić jest wolno, że to sam cesarz przyrzekł w Poznaniu. Tak, mówił dalej p. Barcik, to prawda, ale rząd inaczej z nami postępuje, gdyż się to widzi na każdym kroku. Albo gdzież przyjdzie kto do wyższego urzędu, gdy jest Polakiem. Byłem po dwa razy obrany sołtysem, ale podług paragrafu 84-tego nie byłem potwierdzony; za co? za to, że się przyznaję, że jestem Polakiem. Wiec zakończył się żywemi okrzykami na cześć ks. Brandysa”⁵⁴.

Po I wojnie światowej Barcik działał na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W 1920 r., wraz z Józefem Barcikiem, Stefanem Barcikiem, Janem Bockiem i Piotrem Grzeschikiem z Turawy, wstąpił także do Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (dalej: POW G.Śl.)⁵⁵. W miesiącach poprzedzających plebiscyt górnośląski był zaangażowany w akcję propagandową na rzecz Polski. 14 listopada

⁵² *Kurjer Poznański*, lipiec 17, 1907.

⁵³ *Górnoślązak*, maj 10, 1908.

⁵⁴ *Gazeta Opolska*, luty 13, 1912.

⁵⁵ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Kolekcja Powstania Śląskie, sygn. 8–050–806, Lista członków POW G.Śl. w Turawie, Opole, 24 VI 2021 r., 63.

1920 r. Barcikowi udało się zorganizować pierwszy polski wiec w Turawie (poprzednia próba zakończyła się rozbiem zgromadzenia przez bojówkarzy niemieckich), na którym wystąpili panowie: Schubert (najprawdopodobniej Tadeusz Schubert, referent oświatowy VII okręgu POW G.Śl.) oraz Jonek⁵⁶.

W trakcie głosowania plebiscytowego Walenty Barcik i Tomasz Zgorzelski byli świadkami niemieckich machinacji. Do władz alianckich zgłosili protest, w którym poinformowali, iż nastąpiła „dystrybucja niemieckich pieniędzy i darowizny dla polskich wyborców na rzecz zobowiązanie się do głosowania na Niemcy”⁵⁷.

Po wybuchu III powstania śląskiego, w obawie przed represjami, Barcik oraz inni mężczyźni nie spali we własnych domach i całe noce ukrywali się pośród pól lub w pobliskich lasach. W tej sytuacji niemieccy bojówkarze wykorzystali tradycyjne przywiązanie Ślązaków do wiary katolickiej i obrzędów religijnych. Preludium do aresztowań nastąpiło już 15 maja 1921 r. w Zielone Świątki. Tego dnia na cmentarzu przykościelnym w Kotorzu Wielkim aresztowano i wywieziono do więzienia w Ozimku – Piotra Świerca⁵⁸.

Podobną obławę zaplanowano również w dniu św. Jana Nepomucena w Turawie. W miejscowości, która wielokrotnie narażona była na wylewy rzeki Mała Panew, szczególnie uroczyście obchodzono dzień patrona, urządzając procesję do kaplicy św. Jana Nepomucena, która znajdowała się obok mostu na rzece. Polscy działacze najprawdopodobniej zostali ostrzeżeni o grożącym im aresztowaniu, uznali jednak, iż w dniu świętego Nepomucena obowiązuje niepisane prawo rozejmu i tym samym przedłożyli obowiązek uczestnictwa w uroczystościach nad własne bezpieczeństwo. Wedle relacji zamieszczonej na łamach *Katolika*, feralnego 16 maja ludność Turawy zgromadziła się na doroczną procesję religijną, gdy nagle na zgromadzonych bezbronnych mieszkańców „wpadli uzbrojeni stostruplerzy [potoczna nazwa niemieckich bojówkarzy – M.P.] i porwali gospodarza Walentego Barcika, jego szwagra Chałupczaka [powinno być Chalupczoka – M.P.] i czterech [faktycznie trzech – M.P.] innych Polaków z Turawy”. Zatrzymanych gospodarzy przez dłuższy czas trzymano na słońcu z podniesionymi rękami. Następnie zostali dotkliwie pobici i popędzeni w kierunku Jełowej, gdzie zostali rozstrzelani.

⁵⁶ *Gazeta Opolska*, listopad 20, 1920.

⁵⁷ *Abus plébiscitaires* (Mikołów: [1920]), 97.

⁵⁸ *Powstaniec*, czerwiec 12, 1921.

Redakcja *Katolika* zaznaczała, że „Cała ich [ofiar] wina polegała na tym tylko, że śmiało i otwarcie przyznawali się do polskości”⁵⁹. Nieco inaczej wypadki te opisała w swym zeznaniu Klara Zgorzelska, żona Tomasza. Mieszkanka Turawy przed sądem w Opolu zeznała, że:

„Tomasz Zgorzelski przed wybuchem powstania pracował w rejonie przemysłowym koło Königshutte [Osowiec]. Po wybuchu powstania na terenach przemysłowych mój mąż wrócił do domu, ale 16 maja 1921 roku został zabrany z mieszkania przez gang Freicorpsu i porwany”.

Jako winnego aresztowania Tomasza wskazała nauczyciela Pyttla oraz robotników Ludwika Kuchnię i Johanna Fuchsa⁶⁰. Autor pracy poświęconej Turawie, napisał natomiast (powołując się na relacji spisane po latach):

„Dlaczego zabito pięciu niewinnych mieszkańców Turawy, dziś już nie można ustalić. Nie brali udziału w III powstaniu śląskim. Hrabia Hubertus von Garnier nie zrobił nic, żeby ratować zatrzymanych. Potomkowie zmarłych twierdzą, że zabito ich z polecenia «Grafu». Rodziny zabitych pozostały bez środków do życia”⁶¹.

Równie okrutny los spotkał Bernarda Rosę, sołtysa wsi Bierdzany. W miejscowości tej, należy wspomnieć, działał od 1920 r. liczny oddział POW G.Śl., do którego należeli obok sołtysa Rossy także Feliksy Rossa (syn Bernarda), Ignacy Lotzman[?], Franciszek Olbrich, Feliksy Schweda, Franciszek Elias, Tomasz Krawiec, Antoni Swientek, Lorenz Kulawik, Franciszek Schweda, Tomasz Maciuga oraz Łukasz Rychlik⁶². W duchu polskim działał także miejscowy proboszcz – ks. Gotfryd Pilawa, rodem z Koszęcina w pow. lublinieckim. Po przeprowadzonym plebiscycie sołtys Rossa ostro zaprotestował przeciwko machinacjom niemieckich urzędników i dodatkowo informował władze międzysojusznicze o agitatorach niemieckich rozpowszechniających: „fałszywe wiadomości, iż pan Korfanty, przewodniczący Polskiego Komitetu Plebiscytowego, uciekł i że zaraz po plebiscycie

⁵⁹ *Katolik*, czerwiec 25, 1921.

⁶⁰ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Zeznanie Klary Zgorzelskiej, Opole, 27 VII 1921 r., 93.

⁶¹ Jerzy Farys, *Księga historii Ziemi Turawskiej. Część pierwsza: dzieje gminy* (Opole: Urząd Gminy Turawa, 2013), 585.

⁶² Długajczyk i Parys, *Archiwum powstań śląskich*, seria 1, t. 2 (Katowice: Wydawnictwo Śląskie, 2021), 42.

wojska niemieckie przekroczą granicę Górnego Śląska”. Rossa wskazywał również na presję niemieckich fabrykantów, o których pisał, iż: „Dyrektorzy miejscowych fabryk cementu i cygar straszili robotników, że w razie wygranej Polski zamkną swe przedsiębiorstwa”. Protest bierdzańskiego sołtysa podpisali także inni mieszkańcy wsi, w tym Jan Schmolka, Klara Suschka, Katarzyna Cygoń, Jan Misch, Agnieszka Rychlik, Julia Swora i Łukasz Rychlik⁶³.

Po wybuchu III powstania, wedle zeznań Antoniego Świętka – działacza polskiego z Bierdzan⁶⁴, na Rosse doniósł „hakatysta”⁶⁵ rektor Gutsfeld” z miejscowej szkoły. W wyniku tego donosu bojówkarze:

„Rosse usunęli z urzędu sołtysa a papiery gminne oddali miejscowemu hajmattrojerowi, nazwiskiem Mencha poczem Rosse pobili zmusili do śpiewania «Deutschland über Alles», a następnie zdarli z niego ubranie, przywiązali za ręce do furmanki i w ten sposób wlekli aż do stawu Huberta. Gdzie go w okrutny sposób zamordowali. Trupa odwieźli do Lugnian i tam zrzucili go z wozu”⁶⁶.

Wedle innej relacji:

„Do mieszkania wójta Rossy przybyła banda tak zwanego *Selbstschutzu* i urządziła tu gruntowną rewizję. *Selbstschutzlerzy* skradli 15 tysięcy marek gotówki, konia z wozem wartości 7 tys. 700 marek i 4 książeczki oszczędnościowe. Na odchodnym zabrali ze sobą Rosse, człowieka 46 lat liczącego i zaprowadzili go do Turawy. Tu ustawili go przed karabin maszynowy; z podniesionemu do góry rękami stać musiał biedak godziny całe. Po pewnym czasie zgraja *Selbstschutzlerów* przyprowadziła Muchę, Barczyka, Halupczoka, Zgorzelskiego i Górę, których także ustawiła przed karabin maszynowy. Około godz. 6 po południu przyjechały wozy dominialne, na których nieszczęśliwych usadowiono; powozy ruszyły przez Mały Kotorz, Węgry, Osówiec na

⁶³ *Abus plébiscitaires*, 97.

⁶⁴ W czasie plebiscytu Świętek był w Bierdzanach mężem zaufania Powiatowego Komitetu Plebiscytowego w Opolu. „Wykazy mężów zaufania z podziałem na okręgi plebiscytowe powiatu opolskiego (przed majem 1921)”, w Długajczyk i Parys, *Archiwum powstań śląskich*, 3:965.

⁶⁵ Hakatysta pierwotnie członek organizacji Związek Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich, jej potoczna nazwa pochodziła od inicjałów nazwisk założycieli: Ferdinanda von Hansemanna, Hermanna Kennemanna i Heinricha von Tiedemanna. W omawianym okresie nazwą hakatysta potocznie określano przeciwników ruchu polskiego.

⁶⁶ *Powstaniec*, czerwiec 18, 1921.

dworzec kolejowy w Jełowej. Tu wysadzono wszystkich 6 nieszczęśliwców i zaprowadzono do niedalekiego lasu. W lesie rozkazano im kopać grób własny, po czym każdego z osobna przywiązano do drzewa i bito w sposób tak okropny, że głowy ich przedstawiały niekształtną masę. Następnie strzelono do każdego i wrzucono do jamy przez nich samych wykopanej. Mieszkańcy Jełowej słyszeli strzały, lecz nikt nie ważył się podejść do miejsca zbrodni⁶⁷.

Personalalia wszystkich sprawców mordu są dziś trudne do ustalenia. Jednym ze świadków w tej sprawie był Antoni Piotrowski, właściciel ziemski z Jakubowic w pow. kluczborskim, który po wybuchu powstania został wywieziony do obozu w Cottbus-Sielow. Piotrowski zeznał 2 czerwca 1921 r. we Wrocławiu, iż

„W obozie był także i jeden podoficer *Reichswehry* internowany, który przysłany został z jednym z ostatnich transportów. Zeznał on wobec wszystkich co następuje: W okolicy Jełowej, powiat opolski ograbił on 6 gospodarzy, wśród nich dwóch sołtysów, zabierając im 45000 mk., czynił on to na rozkaz przełożonych oficerów. Ograbionym kazano zabrać ze sobą łopaty, zaprowadził do lasu, kazano im wykopać własnoręcznie groby, a potem on oraz dwóch oficerów i dwóch Bawarczyków zastrzeliło ich nad własnoręcznymi grobami. Kiedy żądał części zrabowanej sumy, przełożeni odmówili mu tego, wzbraniał się więc dalej mordować i grabić i za to odstawiono go do obozu⁶⁸.

Postać niemieckiego oficera zamieszanego w sprawę mordu w Dąbrówce pojawiła się także w zeznaniach o nieco innej treści złożonych przez polskich powstańców: nauczyciela Edwarda Jabłonkę alias Wójcik i Wojciecha Szykownego alias Sprytny z Leśnicy, którzy zostali także internowani w Cottbus-Sielow. Zeznali oni później:

„W obozie chociębuskim znajduje się także pewien żołnierz *Orgeschu* (niem. *Organisation Escherich*⁶⁹), którego *Orgeschowcy* wyda-

⁶⁷ Górnośląszak, wrzesień 27, 1921.

⁶⁸ Powstaniec, czerwiec 26, 1921.

⁶⁹ *Organisation Escherich* – niemiecka organizacja utworzona pierwotnie w Bawarii przez prawicowo-nacjonalistycznych polityków, której istnienie uzasadniano zagrożeniem komunistycznym. Nazwa pochodziła od jej przywódcy Georga Eschericha, niemieckiego leśnika i podróżnika, który w czasie I wojny światowej odpowiedzialny był za rabunkową eksploatację Puszczy Białowieskiej. Kaczmarek, *Powstania śląskie*, 410; Paweł Samuś, „Kulturtraegerzy

lili i wtrącili do więzienia za to tylko, iż nie chciał brać czynnego udziału w gnębieniu internowanych Polaków. Wskutek tego zarzucano mu zdradę i wykluczono z grupy, aby uniemożliwić mu wyjawienie prawdy, internowano go w Chociebużu. Opowiadał nam on, iż pewnego dnia na rozkaz dwóch oficerów *Orgeschu* pochodzących z Wrocławia rozstrzelał sześciu polskich ludzi z Ja[nieczytelne] w powiecie kluczborskim [faktycznie w powiecie opolskim – M.P.]. Biedne te ofiary musiały wpierw w lesie wykopać swój własny grób. Oprócz tego opowiadał, iż ci sami oficerowie konfiskowali u Polaków pieniądze. W pewnym wypadku zabrali nawet 40 tysięcy marek i twierdzili, iż to pieniądze agitacyjne i podlegają jako takie konfiskacie. Żołnierz ten opowiadał dalej, iż z rozkazu swego przełożonego poszedł do pewnej kobiety, aby zabrać jej 60 tysięcy marek. Ponieważ jednak z litości zabrał kobiecie tylko 500 marek, uznano tę sumę za małą i aresztowano go za sprzyjanie Polakom i zdradę⁷⁰.

W październiku 1921 r. władze polskie wydały w Paryżu w języku francuskim zbiór dokumentów dotyczących działań niemieckich organizacji paramilitarnych na Górnym Śląsku, które rzucały pewne światło na tę sprawę. W publikacji znalazł się list wysłany 18 czerwca 1921 r. z Cottbus-Siellow przez Georgesa Kruga – byłego dowódcę kompanii w Batalionie Nollau (płk. Nollau), który obsadzał odcinek Pokój. Pochodzący z Lubina Krug, z zawodu rzeźnik, w piśmie tym przyznał się do udziału w zbrodni dokonanej w Dąbrówce Łubniańskiej. Wedle jego relacji członkowie Sekcji „Mauff”, wchodzącej w skład batalionu, pochwycili siedmiu mężczyzn. Zatrzymanych przyprowadzono na stację w Jełowej. Następnie jednego z zatrzymanych – Jeana Krolla, odstawiono do szkoły znajdującej się w tej wsi. Pozostałych zaprowadzono do pobliskiego lasu, kazano im wykopać groby, a następnie zabito strzałem w głowę. Jak zaznaczył Krug: „strzelaliśmy zbyt blisko i większość z nich miała roztrzaskane czaszki. Ciała zostały pochowane, a sekcja wróciła na swoje stanowisko”⁷¹. Dalsze losy Georgesa Kruga pozostają niestety

i dziewicza natura Puszczy Białowieskiej. Przypadki podczas wielkiej wojny (1914–1918)”, w *Oblicza Wojny*, t. 2, red. Tadeusz Grabarczyk i Magdalena Pogońska-Pol (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020), 208–218.

⁷⁰ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.26, Protokół zeznania nauczyciela Edwarda Jabłonki alias Wójcik i Wojciecha Szykownego alias Sprytny zatrzymani 2/3 maja w Leśnicy, b.m., 1921 r., 171.

⁷¹ Georges Krug, „Mes souvenirs de L’Orgesch, Sielow-Cottbus 18 VI 1921”, w *Nouvelles manoeuvres des organisations de combat Allemandes en Haute-Silésie* (Paris: b.w., 1921), 12.

nieznane. Jego relację potwierdzili więźniowie obozu w Cottbus: Paul Stasch z Jełowej, Ludwig Langos z Kobylna oraz niedoszła ofiara Jean Kroll (w tekście błędnie Jean Krok) z Turawy⁷².

Zwłoki ofiar zostały odnalezione dopiero we wrześniu 1921 r., a o fakcie tym napisano:

„W lesie opodal Węgier wykopali Niemcy w ubiegłym tygodniu nocą, sześć zwłok, Polaków, pomordowanych w maju. Nareszcie więc cała ohyda zbrodni niemieckiej wyszła na światło dzienne. Długo wzbraśniał się amtowy z Osowca, pan Ismer, dać jakiegokolwiek wyjaśnienie dotyczące się tej strasznej zbrodni. Dopiero gdy Komisja Koalicyjna zażądała urzędowo wyjaśnienia, p. Ismer, który jest równocześnie zawiadowcą huty w Osowcu, namyślił się i kazał nocą zwłoki wykopać i złożyć u wejścia do lasu. Ofiary zbrodniarzy niemieckich straszny przedstawiają widok. Czaszki są zupełnie zdruzgotane. Amtowy Ismer znajduje się na wolności. Ludność polska powiatu opolskiego domaga się jego aresztowania i wysłała do Komisji Koalicyjnej prośbę, aby w wioskach ulokowano posterunki francuskie”⁷³.

Ksiądz Michał Żur (Sauer), proboszcz parafii kotorskiej, zanotował natomiast w kronice parafialnej, że ciała zabitych odnaleziono za cmentarzem w Osowcu⁷⁴. 15 września 1921 r. zamordowani Polacy zostali pochowani na cmentarzu w Kotorzu Wielkim. Ciała złożono w pięciu grobach: trzech w jednym rzędzie, a poniżej dwóch⁷⁵.

Represji ciąg dalszy

Mord w Dąbrówce Łubniańskiej nie był ostatnim aktem prześladowań ludności polskiej w powiecie opolskim. Tego samego dnia, czyli 16 maja, członkowie Seltschutzu uprowadzili i wywieźli do obozu w Cottbus Ludwika Langosa z Kobylą, Paula Stascha z Jełowej, Johanna Krolla z Turawy oraz Ludwika Michalczyka z Zakrzowa Turawskiego⁷⁶.

⁷² Ibid., 12. O działalności rabunkowej Kruga informował także Ludwig Langos, w zeznaniu dotyczącym uwięzienia w obozie w Cottbus Sielow. CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Zeznanie Ludwika Langosa, Goczałkowice, 28 VII 1921 r., 189.

⁷³ *Orędownik Śląski*, wrzesień 21, 1921.

⁷⁴ Farys, *Księga historii Ziemi Turawskiej*, 585.

⁷⁵ Ibid., 586.

⁷⁶ CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Zeznanie Ludwika Langosa, Goczałkowice, 28 VII 1921 r., 189; Zeznanie Margarethe Stasz (Małgorzata Saś z PTP) z Jełowy, Opole, 28 VII 1921 r., 214.

Wywożenie internowanych Ślązaków do obozu w Brandenburgii było złamaniem prawa międzynarodowego a odbywało się za wiedzą i zgodą władz niemieckich, które reprezentował dr Carl Spiecker. Polityk ten, związany z Niemiecką Partią Centrum, w tym czasie pełnił we Wrocławiu funkcję pełnomocnika Komisarza Rzeszy Niemieckiej do spraw Porządku Publicznego (niem. *Bevollmächtigter des Staatskommissars für die öffentliche Ordnung*) na Śląsku⁷⁷.

18 maja 1921 r. „15 uzbrojonych urzędników niemieckiej policji kilku stosstruplerów cywilnych” dokonało napadu na plebanię ks. Michała Żura (Sauera) w Kotorzu Wielkim. Ks. Żur, z pochodzenia Serbołużyczanin, od początku XX w. współpracował z polskimi przywódcami na Górnym Śląsku. Plebania została złupiona, skradziono oszczędności, wiele cennych przedmiotów, a także dwa rowery. Następnie ks. Żura wraz z jego bratem Jakubem przewieziono na stację w Osowcu, gdzie zostali załadowani, wraz z innymi Ślązakami, do pociągu pancernego. W grupie tej znaleźli się ponownie zatrzymani byli więźniowie z Brzegu: Świerc z Węgier oraz Kania i Stanik z Osowca. Pochwyconych wywieziono do Kluczborka, gdzie zostali osadzeni w więzieniu znajdującym się w starej szkole. W trakcie pobytu w kluczborskim więzieniu pochwyteni Ślązacy dłuższy czas byli torturowani. To, co szczególnie zaszkodziło więźniów, to wiek oprawców, którymi byli przeważnie młodzi mężczyźni, mający, w ocenie ofiar, od 16 do 20 lat⁷⁸. Po zwolnieniu z więzienia ks. Żur powrócił do swej parafii, z której musiał jednak wkrótce uciekać z obawy o życie własne i swoich bliskich. Duchowny czasowo zamieszkał wówczas w rodzinnym Kulowie na Łużycach. Do Kotorza powrócił dopiero po zakończeniu III powstania śląskiego⁷⁹.

W tym samym czasie zmuszono do wyjazdu z powiatu opolskiego wielu innych duchownych przynajęcych się do polskości. Z powodu niemieckiego terroru musieli uciekać ze swych parafii: ks. proboszcz Franciszek Pogrzeba z Łubnian, ks. proboszcz Robert Adamek z Popielowa, ks. proboszcz Alojzy Kurpas z Kup, ks. proboszcz Franciszek Paterok z Żelaznej, ks. proboszcz Mikołaj Knosła z Wielkiego Dobrzienia, ks. proboszcz Leopold Jędrzejczyk z Boguszyc, ks. proboszcz Józef Kulig

⁷⁷ Heinz von Foerster, Aktennotiz [notatka zawierająca dane do biografii Heinza Hauensteina], Institut für Zeitgeschichte München-Berlin, Archiw 2051/57, dostęp sierpień 20, 2021, www.ifz-muenchen.de/archiv/zs/zs-1134.pdf.

⁷⁸ Powstaniec, czerwiec 12, 1921.

⁷⁹ Krzysztof Sznotala, „Ks. Michał Żur – serbołużycki proboszcz w górnośląskiej parafii Kotórz Wielki w latach 1919–1921”, *Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze* 2 (2003): 98–101.

ze Szczedrzyka, ks. proboszcz Godfryd Pilawa z Bierdzan, ks. Henryk Kulik z Chrzęszczyc, ks. proboszcz Roch Margosz pochodzący z Chrzęszczyc, który przybył w grudniu 1920 r. w rodzinne strony z Kanady. Wygnani zostali ze swych parafii także: ks. proboszcz Ludwik Czardymbon z Zimnic Wielkich, ks. wikary Jan Szymała z Opola (asystent polskiego doradcy przy MKRP dr. Piechacka), ks. Franciszek Florek wikary w Dębii pod Opolem oraz ks. Jan Pojda, wikary z Opola. Z wymienionych powrócili do swych parafii i pozostali w nich po podziale Górnego Śląska jedynie ks. Pilawa oraz ks. Kulik⁸⁰.

Na przełomie maja i czerwca 1921 r. doszło także do głośnej i wielokrotnie później opisywanej w prasie niemieckiej i polskiej sprawy porwania i zabójstwa maszynisty Hermanna Trenkla z Opola. „Palacz parowozowy” Trenkel został uprowadzony ze swego mieszkania w Opolu, „przez nadinżyniera kolejowego Torinusa i 2 towarzyszy” z tzw. *Bahnschutz* – służby ochrony kolei. Ofiarę zaciągnięto na lokomotywę, wywieziony do Lewina Brzeskiego, miasta położonego już poza obszarem plebiscytowym i tam, niedaleko mostu na Nysie Kłodzkiej, zastrzelono⁸¹.

W latach dwudziestych XX w. rodziny pomordowanych próbowały dochodzić sprawiedliwości przed sądami Rzeszy. W lutym 1926 r. zamieszkały w miejscowości Muchobór Wielki koło Wrocławia Vinzenz Michalski, krewny zamordowanego w Dąbrówce Łubniańskiej Franciszka Muchy, zgłosił sprawę zabójstwa do prokuratury wrocławskiej. W zeznaniu obwinił o zamordowanie polskich działaczy członków oddziału „czarnej Reichswehry”, w tym: Kurta Leo, Vogta, Georga Kocha i mężczyznę o pseudonimie „Korfanty”. Władze niemieckie umorzyły jednak śledztwo, powołując się na amnestię uchwaloną z chwilą podziału Górnego Śląska. W dokumentach ze sprawy znalazła się jednak informacja potwierdzająca, że mordu w Dąbrówce Łubniańskiej na sześciu Polakach: Barciku, Górze, Halupczoku, Musze, Zgorzelskim i Rosie dokonała kompania miejscowego *Selbstschutzu*. W dokumencie znalazła się ponadto sugestia, że sprawa może stać się

⁸⁰ Hilary Gwóźdź, „Udział duchowieństwa śląskiego w akcji plebiscytowej i powstaniach (1919–1921)”, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 15 (1982): 200–205. Ostatni akt dramatu polskich kapłanów miał miejsce na przełomie maja i czerwca 1922 r., kiedy to niemieckie oddziały specjalne, tzw. *Rollkomandos*, dokonały zamachu z użyciem grantów na 16 probostw w powiatach: opolskim, strzeleckim, kozielskim, zabrskim i tarnogórskim. *Goniec Śląski*, wrzesień 25, 1922; Kaczmarek, *Powstania śląskie*, 519–520, 604–606.

⁸¹ *Polak w Niemczech*, lipiec 1, 1926.

głośna ze względu na działalność poselską hr. Garniera w sejmie pruskim⁸². Hrabia Hubertus Garnier był wówczas posłem nacjonalistycznej Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (niem. *Deutschnationale Volkspartei* – DNVP), a na forum pruskiego *Landtagu* dał się poznać jako polityk radykalnie antypolski. W 1925 r., podczas posiedzenia sejmowego, Garnier nazwał Polskę mianem „metresy Francji”, co wywołało oburzenie w ówczesnej polskiej prasie⁸³.

Mordy dokonane m.in. w powiecie opolskim zostały potępione przez niektóre koła niemieckie, zwłaszcza socjalistyczne. W niemieckiej części Górnego Śląska szerokim echem odbił się zwłaszcza opublikowany w kwietniu 1922 r. na łamach berlińskiego socjaldemokratycznego tygodnika *Die Zukunft* memoriał barona Siegfrieda von Thielmanna z Jakubowic, skierowany w marcu tego roku do kanclerza niemieckiego Josepha Wirtha. Autor potępił w nim zbrodnie dokonywane na Polakach i tzw. zdrajcach⁸⁴.

W sprawie Trenkla interweniowała córka zamordowanego, która zgłosiła skargę na morderców swego ojca do niemieckiego sądu. Otrzymała 31 marca 1926 r. od nadprokuratora dr. Guhla z Brzegu odpowiedź:

„Trenkel pozostając na wolnej stopie stanowił trwałe i wielkie niebezpieczeństwo dla niemieckiego ruchu kolejowego, dla mienia niemieckiego a nawet dla życia i zdrowia obywateli niemieckich. Wszystko to doszło do wiadomości oskarżonego inżyniera Torinusa, któremu podlegało kierownictwo obrony kolei. Wyszli oni więc z rozważań, że przy ówczesnych stosunkach politycznych, szczególnie wobec okupacji Górnego Śląska przez sojusz wrogów, aresztowanie Pani ojca celem oddania go władzom do ukarania nie będzie miało pożądanego skutku, ponieważ musieli się liczyć z prawdopodobną bardzo możliwością, iż zostanie on uwolniony przez Komisję Międzylancką. Dlatego też powzięto postanowienie uczynienia

⁸² Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, I. HA, Justizministerium 1772–1945, Rep. 84a, Nr 55042, Untersuchungssache wegen des Fememordes an sieben Einwohnern von Turawa, Kreis Oppeln, 1921 r., 4–7.

⁸³ *Katolik Śląski*, listopad 7, 1925.

⁸⁴ „Freiherr von Thielemann schrieb im März aus Schlesien”, *Die Zukunft* nr 28, (1922): 41–42. Autorem memoriału był najprawdopodobniej Siegfried von Thielmann, właściciel dóbr Jakubowice – Klucznik (Herrschaft Jacobsdorf – Kleuschniß) w ówczesnym powiecie niemodlińskim. W skład dóbr Thielmanna wchodziła m.in. wieś Malerzowice Wielkie położona nad Nysą Kłodzką (niem. Gross Mahlendorf), gdzie popełniono mord. *Schlesisches Güter-Adreßbuch* (Breslau: Verlag von Wilh[elm] Gottl[ieb] Korn, 1921), 514–515.

go nieszkodliwym poza obszarem okupowanym. W wykonaniu tej decyzji został ojciec Pani w Opolu dostawiony na lokomotywę, dowieziony prawie do Löwen [Lewin Brzeski], w pobliżu mostu kolejowego na Nysie, i tam zastrzelony”⁸⁵.

Zabójstwo Trenklera oraz działania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie potępiły liczne gazety polskie a także redakcja niemieckiego socjalistycznego dziennika *Vorwärts*⁸⁶ oraz wychodzącego w Argentynie niemieckiego dziennika *Argentinisches Tageblatt*⁸⁷.

W wyniku działań niemieckich organizacji paramilitarnych na wspomnianym terenie śmierć poniosło co najmniej 11 osób⁸⁸. Liczne gospodarstwa należące do Polaków lub osób podejrzewanych o sprzyjanie stronie polskiej zostały – najczęściej pod pozorem poszukiwania ukrytej broni — splądrowane i okradzione, a ich właściciele byli narażeni na bicie i poniżanie. Liczba takich przypadków jest trudna do ustalenia, jednak w zachowanych dokumentach odnotowano co najmniej 50 tego rodzaju zdarzeń. Nieznana pozostaje również liczba miejscowych Ślązaków osadzonych w niemieckich więzieniach oraz w obozie dla internowanych w Cottbus-Sielow.

Efektem m.in. tych działań była masowa ucieczka ludności do polskiej części Górnego Śląska, a także do Wielkopolski i na Pomorze. Znaczna część uchodźców z powiatu opolskiego osiedliła się m.in. w powiecie wyrzyskim, na historycznej Krajnie. Wśród nich znalazł się także Feliks Rossa, syn zamordowanego sołtysa z Bierdzan⁸⁹. Ogółem niemiecką część Górnego Śląska opuściło około 100 tys. osób narodowości polskiej, w tym przedstawiciele miejscowej inteligencji oraz liderzy polskich organizacji.

Z drugiej strony należy wspomnieć, że z przyznanej Polsce części Górnego Śląska wielu Niemców przeniosło się na stronę niemiecką. Wyjazd lokalnych przywódców ludności polskiej oraz przedstawicieli inteligencji,

⁸⁵ Pismo cytowane było zarówno w prasie polskiej, jak i w niemieckiej socjalistycznej: *Polak w Niemczech*, lipiec 1, 1926; *Volksmacht*, maj 29, 1926; *Volkswille*, maj 29, 1926.

⁸⁶ *Vorwärts*, maj 28, 1926; *Katolik Codzienny*, listopad 9, 1926; *Gazeta Robotnicza*, lipiec 17, 1927;

⁸⁷ *Nowiny Codzienne*, październik 7, 1926.

⁸⁸ Oprócz wymienionych w tekście, został zabity także około 7 czerwca 1921 r. Franz Giesa z Nakła. CAW-WBH, PG, sygn. I.130.1.353, Zeznanie Franziski Giesy, Opole, 7 VII 1921 r., 167–168.

⁸⁹ Edmund Odorkiewicz, „Uchodźcy z Opolszczyzny po powstaniach i plebiscycie”, *Zaranie Śląskie* z. 1 (1962): 56.

a zwłaszcza duchowieństwa, niekorzystnie wpłynął na rozwój polskiego ruchu narodowego w rejencji opolskiej w latach 1922–1939⁹⁰.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych,
Ambasada RP w Londynie
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach 1945–1946
Archiwum Państwowe w Opolu
Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych na Górnym Śląsku w Opolu
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-
-Rembertowie
Powstania Górn Śląskie
Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem
Justizministerium 1772–1945
Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Kolekcja Powstania Śląskie
Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny
Spuścizna Jana Ludyi-Laskowskiego

Opracowania

Abus plébiscitaires. Mikołów: [1920].
Bębnik, Grzegorz, i Sebastian Rosenbaum, red. „*Aby utrzymać porządek*”. *Raporty wojsk francuskich okresu II powstania śląskiego (lipiec–wrzesień 1920 roku)*. Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020.
Cimała, Bogdan. *Kluczbork dzieje miasta*. Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego w Opolu, 1993.
Dąbrowski, Włodzimierz. *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską. Źródła i dokumenty z lat 1918–1922*. Katowice: Drukarnia Województwa Śląskiego, 1923.
Długajczyk, Edward, i Paweł Parys. *Archiwum powstań śląskich*, seria 1. T. 3. Katowice: Wydawnictwo Śląskie, 2022.
Encyklopedia powstań śląskich. Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego w Opolu, 1982.
Farys, Jerzy. *Księga historii Ziemi Turawskiej. Część pierwsza: dzieje gminy*. Opole: Urząd Gminy Turawa, 2013.
Fic, Maciej. *Plebiscyt górnośląski 20 marca 1921 roku. Najbardziej demokratyczna forma wyboru?*. Warszawa: Wyd. Sejmowe, 2022.
„Freiherr von Thielemann schrieb im März aus Schlesien”. *Die Zukunft* nr 28 (1922): 41–42.

⁹⁰ Parys, „Uchodźcy polscy na Górnym Śląsku w wyniku powstań i plebiscytu (1921–1922). Część 1”, *Szkice Archiwalno-Historyczne* nr 20 (2023): 190.

- Gwóźdź, Hilary. „Udział duchowieństwa śląskiego w akcji plebiscytowej i powstaniach (1919–1921)”. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 15 (1982): 171–230.
- Hanich, Andrzej. *Martyrologia duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach powstań śląskich i II wojny światowej*. Opole: Wyd. Instytutu Śląskiego, 2024.
- Jednodniówka z okazji pierwszego zjazdu członków b. Policji Górnego Śląska*. Katowice: Wyd. Nakładem Komitetu Zjazdu Członków b. Policji „Górnego Śląska”, 1930.
- Kaczmarek, Ryszard. *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019.
- Kayzer, Bernard. „Urzędy policji wykonawczej pod zarządem Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku. Od sierpnia 1920 do lipca 1922 r.”. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 57, nr 2 (2002): 155–173.
- Kucharczyk, Grzegorz. „Życie polityczne w Prusach (1871–1914)”. W *Prusy w Rzeszy Niemieckiej*. Red. Grzegorz Kucharczyk, 72–139. Warszawa: IH PAN, 2019.
- Odorkiewicz, Edmund. „Uchodźcy z Opolszczyzny po powstaniach i plebiscycie”. *Zaranie Śląskie* z. 1 (1962): 37–57.
- Orzechowski, Marian. „Wstęp”. W *Ludność Polska na Dolnym Śląsku w latach 1918–1939*. Oprac. Marian Orzechowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1959.
- Parys, Paweł. „Uchodźcy polscy na Górnym Śląsku w wyniku powstań i plebiscytu (1921–1922). Część 1”. *Szkice Archiwalno-Historyczne* nr 20 (2023): 165–198.
- Patelski, Mariusz. *Niech żyje Górny Śląsk połączony z Polską! Polska działalność niepodległościowa na terenie śląskich miejscowości wchodzących w skład obecnej Gminy Łubniany (1918–1922)*. Dąbrówka Łubniańska: Inblessedart Foundation, 2021.
- Popiński, Krzysztof. *Borussia, Lusatia, Marcomania... Świat burszów, piwiarni i pojedynków. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego 1871–1921*. Wrocław: Wyd. Gajt, 2002.
- Rémy, Porte. *Haute-Silésie 1920-1922. Laboratoire des 'leçons oubliées' de l'armée française et perceptions national es*. Paris: Riveneuve Editions, 2009.
- Samuś, Paweł. „Kulturtraegerzy i dziewicza natura Puszczy Białowieskiej. Przypadki podczas wielkiej wojny (1914–1918)”. W *Oblicza Wojny*. T. 2. Red. Tadeusz Grabarczyk i Magdalena Pogońska-Pol, 197–223. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020.
- Przewłocki, Jan. *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.
- Sznotala, Krzysztof. „Ks. Michał Żur – serbołużycki proboszcz w górnośląskiej parafii Kotórz Wielki w latach 1919–1921”. *Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze* 2 (2003): 98–101.

Prasa

Dziennik Poznański, grudzień 21, 1904.

Gazeta Bydgoska, kwiecień 22, 1927.

Gazeta Opolska, luty 13, 1912; listopad 20, 1920; kwiecień 13, 1921.

Gazeta Robotnicza, wrzesień 18, 1921.

Gazeta Urzędowa Rejencji Opolskiej, listopad 3, 1921.

Goniec Śląski, wrzesień 25, 1922.

Górnoślązak, maj 10, 1908; luty 12, 1921; wrzesień 27, 1921; wrzesień 25, 1922.

Nowiny Codzienne, październik 7, 1926.

Orędownik Śląski, wrzesień 21, 1921.

Polak w Niemczech, lipiec 1, 1926.

Powstaniec, luty 12, 1921; czerwiec 12, 1921; czerwiec 16, 1921; czerwiec 18, 1921; czerwiec 26, 1921.

Katolik, czerwiec 25, 1921.

Kurjer Poznański, lipiec 17, 1907.

Katolik Śląski, listopad 7, 1925.

Vorwärts, maj 28, 1926.

Volkswacht, maj 29, 1926.

Volkswille, maj 29, 1926.

Internet

Foerster H. von, „Aktennotiz [notatka zawierająca dane do biografii Heinza Hauenstein]”. Institut Für Zeitgeschite München-Berlin, Archiv 2051/57. Dostęp sierpień 20, 2021. [Www.ifz-muenchen.de/archiv/zs/zs-1134.pdf](http://www.ifz-muenchen.de/archiv/zs/zs-1134.pdf)

Ogiolda, Krzysztof. „Graf von Garnier wrócił do domu”. Naszahistoria.pl. Dostęp sierpień 9, 2024. <https://naszahistoria.pl/graf-von-garnier-wrocil-do-domu/ar/9173938>.

STRESZCZENIE

Mariusz Patelski, Przemoc i represje. Działania *Selbstschutzu Oberschlesien* wobec polskiej ludności Śląska Opolskiego w latach 1921–1922 na przykładzie obszaru pogranicza powiatów opolskiego i kluczborskiego

W latach 1920–1922 Górny Śląsk, którego częścią był powiat opolski, jako tzw. obszar plebiscytowy pozostawał formalnie pod rządami Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej, na czele z francuskim generałem Henri Le Rondem. Władze międzysojusznicze, dysponujące własnymi oddziałami wojskowymi, starały się zapewnić bezpieczeństwo ludności obu zwaśnionych stron. Sytuacja zmieniała się po rozpoczęciu III powstania śląskiego (2/3 maja – 5 lipca 1921 r.), kiedy to obszar plebiscytowy został podzielony przez zwalczające się siły polskie i niemieckie, a wojska francuskie opuściły tereny poza rejonem większych miast. W tym czasie powiat kluczborski oraz opolski (z wyjątkiem samego Opola) zostały opanowane przez niemiecką Samoobronę Górnego Śląska (*Selbstschutz Oberschlesien*). Na terenie tym doszło wówczas do licznych aktów represji, w tym mordów politycznych, których ofiarami byli polscy Ślązacy. Największa ze zbrodni została dokonana, na sześciu działaczach plebiscytowych w Dąbrowce Łubniańskiej. Ofiary były torturowane a następnie rozstrzelane. Efektem tych działań była ucieczka Polaków mieszkańców powiatu opolskiego na tereny państwa polskiego.

Słowa kluczowe: Górny Śląsk, Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, powiat opolski, powiat kluczborski, III powstanie śląskie, represje, mord w Dąbrówce Łubniańskiej, migracje ludności

SUMMARY

Mariusz Patelski, Violence and Repression: The Activities of *Selbstschutz Oberschlesien* against the Polish Population of the Opole Silesia Region in 1921–1922. A Case Study of the Borderlands between Opole and Kluczbork Counties

In 1920–1922, Upper Silesia, including Opole County, a so-called plebiscite area, was formally governed by the Interallied Commission for Government and Plebiscite in Upper Silesia, under the presidency of French General Henri Le Rond. The Interallied authorities, supported by their own military units, sought to ensure the security of the population on both sides of the conflict. The situation changed following the outbreak of the Third Silesian Uprising (2/3 May–5 July 1921), when the plebiscite area was divided by the opposing Polish and German forces, and French troops withdrew from areas outside the larger cities. During this period, Kluczbork and Opole counties (with the exception of the town of Opole itself) came under the control of the German Upper Silesian Self-Defence Force (*Selbstschutz Oberschlesien*). In this area, numerous acts of repression occurred, including politically motivated murders of Polish Silesians. The most serious of these crimes was the murder of six plebiscite activists in Dąbrówka Łubniańska. The victims were tortured and then executed. As a consequence, Polish residents of Opole County fled to Polish-controlled territories.

Keywords: Upper Silesia, Interallied Commission for Government and Plebiscite in Upper Silesia, Opole County, Kluczbork County, Third Silesian Uprising, repressions, murder in Dąbrówka Łubniańska, population displacement

ZUSAMMENFASSUNG

Mariusz Patelski, Gewalt und Repressionen. Die Maßnahmen des *Selbstschutzes Oberschlesien* gegenüber der polnischen Bevölkerung in Oppelner Schlesien in den Jahren 1921–1922 am Beispiel des Grenzgebiets der Landkreise Oppeln und Kreuzburg

In den Jahren 1920–1922 stand Oberschlesien, zu dem auch der Kreis Oppeln gehörte, als sogenanntes Plebiszitgebiet formal unter der Herrschaft der Interalliierten Regierungs- und Plebiszitkommission unter der Leitung des französischen Generals Henri Le Rond. Die interalliierten Behörden, versuchten mit ihren eigenen Militäreinheiten, die Sicherheit der Bevölkerung beider Kriegsparteien zu gewährleisten. Die Lage änderte sich nach dem Ausbruch des Dritten Schlesischen Aufstands (2./3.

Mai – 5. Juli 1921), als das Plebiszitgebiet von den sich bekämpfenden polnischen und deutschen Streitkräften aufgeteilt wurde und die französischen Truppen die Gebiete außerhalb der größeren Städte verließen. Zu dieser Zeit wurden die Kreise Kreuzburg und Oppeln (mit Ausnahme von Oppeln selbst) vom deutschen „Selbstschutz Oberschlesien“ übernommen. In diesem Gebiet kam es damals zu zahlreichen Repressionsmaßnahmen, darunter auch zu politischen Morden an polnischen Schlesiern. Das schlimmste Verbrechen wurde an sechs Plebiszit-Aktivisten in Dąbrówka Łubniańska begangen. Die Opfer wurden gefoltert und anschließend erschossen. Die Folge dieser Maßnahmen war die Flucht der polnischen Einwohner des Kreises Oppeln in das Gebiet des polnischen Staates.

Schlüsselwörter: Oberschlesien, Interalliierte Regierungs- und Plebiszitskommission, Kreis Oppeln, Kreis Kreuzburg, Dritter Schlesischer Aufstand, Repressionen, Massaker in Dąbrówka Łubniańska, Bevölkerungsbewegungen